

Sygn. akt I ACa 487/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek**

**Sędziowie: SA Lilla Mateuszczyk**

**SO del. Marta Witoszyńska (spr.)**

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 7 listopada 2016 r. sygn. akt X GC 453/16

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 487/17**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. o zapłatę:

- w punkcie 1. zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. kwotę 214.859,14 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od kwoty 16.907,60 zł od dnia 02.05.2015 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 14.433,83 zł od dnia 04.05.2015 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 20.013,37 zł od dnia 06.05.2015 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 7.691,18 zł od dnia 12.05.2015 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 14.513,11 zł od dnia 16.05.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 17.208,73 zł od dnia 23.05.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 7.569,85 zł od dnia 08.06.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 11.133,84 zł od dnia 18.06.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 6.231,08 zł od dnia 20.06.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 16.405,05 zł od dnia 28.06.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 9.828,68 zł od dnia 07.07.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 7.909,60 zł od dnia 12.07.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 8.777,12 zł od dnia 20.07.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 4.614,47 zł od dnia 20.07.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 7.551,34 zł od dnia 01.08.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 10.307,40 zł od dnia 01.08.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 7.536,83 zł od dnia 11.08.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 15.416,33 zł od dnia 23.08.2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 10.809,73 zł od dnia 12.09.2015 r. do dnia zapłaty,
- w punkcie 2. zasądził od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z

siedzibą w G. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. kwotę 17.960 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

- w punkcie 3. nakazał pobrać od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 738 zł tytułem zwrotu wydatków.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i uznaje za własne:

Powódka (...) sp. z o.o. z/s w O. W.. jest wpisana do KRS-u pod numerem (...). Pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z/s w G. prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu nr (...) do KRS-u.

Pozwana Spółka zamawiała u powódki w okresie od stycznia do września 2015 r. opakowania kartonowe i tekturę, z której produkowała samodzielnie opakowania kartonowe, a następnie sprzedawała swoim kontrahentom. W imieniu pozwanego zamówienia składał pracownik - M. S. oraz prezes zarządu D. R.. Zamówienia w imieniu powódki przyjmował pracownik kierujący produkcją - K. B. oraz przedstawiciel handlowy R. R.. Pozwana zamawiała określone typy opakowań tekturowych oraz tekturę do produkcji kartonów w określonych ilościach. Zamówienia składała w formie mailowej. W zamówieniu na tekturę pracownik M. S. podawał: gramaturę, wymiary, uzgadniał terminy dostaw. W zamówieniu na kartony podawał: gramaturę, wymiary, ilość. Zazwyczaj zamawiał kartony kłapowe, standardowe. Powódka odbierała maile i telefonicznie potwierdzała pozwanej, kiedy zostanie towar dostarczony. Pracownicy powódki nie mieli wątpliwości co do treści zamówienia i terminu spełnienia świadczenia. Termin realizacji był określony na 2- 3 tygodnie.

Zgodnie z umową, powódka jako producent zobowiązała się do dostarczenia materiału odpowiadającego właściwościom technologicznym, przy wykorzystaniu najwyższych standardów procesu produkcji w ilości wskazanej przez zamawiającego. Pozwana zobowiązała się do odbioru wyprodukowanego i dostarczonego materiału oraz zapłaty ustalonej ceny.

Powódka dostarczała kartony do pozwanej własnym transportem i nie było z tym problemów w sytuacji, gdy nie było opóźnień z płatnościami za towar.

Pozwana Spółka opakowania kartonowe zamawiane u powódki, sprzedawała swoim kontrahentom w oparciu o zgłoszone przez nich oferty kupna i zapotrzebowania.

Pozwana w trakcie realizacji współpracy z powódką nie kwestionowała jakości dostarczonych opakowań, terminowości świadczenia powódki, ani też wysokości ceny za dostarczony produkt .. (...) trakcie współpracy stron, towar był dostarczony pozwanej spółce partiami w sposób i w terminie określonym w złożonym powódce zamówieniu wynikającym z umowy stron. Dostarczony materiał zawsze był odbierany przez pozwaną spółkę. W czasie współpracy stron, zlecający, nigdy nie reklamował jakości towaru, nie składał również jakichkolwiek zastrzeżeń i nieprawidłowości dot. przebiegu realizacji umowy.

Przebieg realizacji umowy, był dokumentowany przez powódkę fakturami VAT, których treść odpowiada zamówieniom pozwanej spółki oraz wartości dostarczonego towaru. Pozwana w całości akceptowała dokumentację rachunkową, która częściowo została dodatkowo opatrzona pieczętą spółki zaakceptowaną i podpisaną przez Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...).

W czasie trwania współpracy, pozwana spółka wielokrotnie domawiała dostawy kartonu, nie regulując swoich zobowiązań względem powódki. Wierzyciel z czasem uzależniał przyjęcie nowych zamówień dotyczących produkcji partii materiału od uregulowania dotychczasowych zaległości. Pozwana płaćła należności z opóźnieniem:

- należność z faktury VAT numer (...) z dnia 30.06.2015 r., uregulowano 151 dni po wskazanym terminie płatności,
- należność z faktury VAT numer (...) z dnia 17.08.2015 r., uregulowano 170 dni po wskazanym terminie płatności,
- należność faktury VAT numer (...) z dnia 24.08.2015 r., uregulowano częściowo 177 dni po wskazanym terminie płatności,
- należność z faktury VAT numer (...) z dnia 17.08.2015 r. uregulowano 170 dni po wskazanym terminie płatności,
- należność z faktury VAT numer (...) z dnia 19.06.2015 r. uregulowano 139 dni po wskazanym terminie płatności.

Powódka zaczęła wstrzymywać dostawy zamówionego towaru do pozwanej z powodu braku płatności ze strony pozwanej Spółki. Termin płatności był standardowo ustalony od 8 do 14 dni. Powódka wstrzymywała wydanie towaru z powodu tego, że za wcześniej zamówiony i wydany towar pozwana w ogóle nie zapłaćła.

Pozwana miała już wtedy problem z dostarczaniem do swoich kontrahentów kartonów, ponieważ nie miała surowca - kartonu od powodowej Spółki. Dostawy surowca były opóźnione. Zajmujący się zamówieniami w pozwanej Spółce, M. S. uzyskał informację od prezesa powodowej Spółki, że nie będzie dostaw, ponieważ zamawiający zalega z płatnościami.

Kontrahent pozwanej firma (...) z powodu opóźnień w dostawie kartonów, zaczęła korzystać z dostaw innych, konkurencyjnych firm. Zaczęła też zamawiać u pozwanej mniejsze ilości kartonów. Nie naliczała jednak pozwanej Spółce kar umownych, nie były one przewidziane w umowie.

Kartony i tektura dostarczane z opóźnieniem przez powódkę, zaczęły zalegać w magazynach pozwanej. Tworzyły się zapasy magazynowe. Część z tych zapasów była przez pozwaną sprzedawana.

Pozwana Spółka przyznawała, że opóźnienie zapłaty należnych kwot z faktur na rzecz powódki, powstało wyłącznie wskutek działań i winy dłużnika z uwagi na trudną sytuacją materialną, która stanowi konsekwencję reorganizacji pozwanej Spółki. Doszło bowiem, do przejścia realizacji zleceń na rzecz nowo powstałego podmiotu gospodarczego zarejestrowanego pod nazwą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ul. (...), (...)-(...) G. numer KRS (...). Ustalono harmonogram spłat zaległości pozwanej. Nie był on jednak realizowany.

Na początku 2015r. były jeszcze realizowane dostawy dla pozwanego, ale ostatecznie powódka wstrzymywała realizację kolejnych zamówień, do czasu regulowania należności, bądź uiszczenia zaliczki na poczet wykonania zamówienia. Były robione przedpłaty przez pozwaną Spółkę. Współpraca między stronami ustała w czerwcu 2015 r..

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powódka dostarczyła pozwanej towar, co zostało udokumentowane przez powódkę:

-fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 02.03.2015 r. na kwotę 16.907,60 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 1 maja 2015 r., -fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 04.03.2015 r. na kwotę 14.433,83 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 3 maja 2015 r.,

-fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 06.03.2015 r. na kwotę 20.013,37 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 5 maja 2015 r.

-fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 12.03.2015 r. na kwotę 7.691,18 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 11 maja 2015 r., -fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 16.03.2015 r. na kwotę 14.513,11 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 15 maja 2015 r.,

-fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 23.03.2015 r. na kwotę 17.208,73 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 22 maja 2015 r.

-fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 08.04.2015 r. na kwotę 7.569,85 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 7 czerwca 2015 r.,

-fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 18.04.2015 r. na kwotę 11.133,84 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 17 czerwca 2015 r.,

-fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 20.04.2015 r. na kwotę 6.231,08 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 19 czerwca 2015 r.,

-fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 28.04.2015 r. na kwotę 16.405,05 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 27 czerwca 2015 r.,

-fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 07.05.2015 r. na kwotę 9.828,68 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 6 lipca 2015 r., -fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 12.05.2015 r. na kwotę 7.909,60 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 11 lipca 2015 r.,

- fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 20.05.2015 r. na kwotę 8.777,12 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 19 lipca 2015 r. -fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 20.05.2015 r. na kwotę 4.614,47 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 19 lipca 2015 r.

- fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 01.06.2015 r. na kwotę 7.551,34 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 31.07.2015 r.,

-fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 01.06.2015 r. na kwotę 10.307,40 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 31 lipca 2015r.,

- fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 11.06.2015 r. na kwotę 7.536,83 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 10 sierpnia 2015 r.,

- fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 23.06.2015 r. na kwotę 15.416,33 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 22 sierpnia 2015 r.,

- fakturą VAT numer (...) wystawioną w dniu 13.07.2015 r. na kwotę 10.809,73 zł, której termin płatności został ustalony na dzień 11 września 2015 r.

Wskazane faktury VAT oraz dostarczony towar zostały przyjęte i zaakceptowane przez pozwanego bez zastrzeżeń. Uprawniony pracownik pozwanej Spółki złożył podpis na każdej z faktur potwierdzający ich przyjęcie. Faktury nie były odsyłane do powódki.

W związku z brakiem zapłaty za dostarczony towar pełnomocnik powódki w dniu 8 października 2015 r. wystosował do pozwanej przedsiębiorstwo wezwanie do zapłaty i wezwał pozwaną spółkę do zapłaty dochodzących należności w terminie 3 dni liczonych od dnia utrzymania wezwania lub też, aby w tym terminie złożyła odpowiedź na wezwanie ze wskazaniem ewentualnych kwestii spornych.

Pracownik pozwanej Spółki odebrał przedsiębiorstwo wezwanie do zapłaty w dniu 12 października 2015 r., natomiast pozwana Spółka do dnia wniesienia powództwa nie uregulowała dochodzonej kwoty.

Pozwana pisemnie złożonym oświadczeniem z dnia 15 października 2015 r. uznała w całości wierzytelność powoda zaznaczając, że nie neguje istnienia wierzytelności wskazanych w wezwaniu. Jednakże jest w złej kondycji finansowej i z uwagi na rozpoczęty właśnie proces restrukturyzacji przedsiębiorstwa nie może wywiązać się z zaciągniętego zobowiązania.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za w pełni zasadne.

Poza sporem powinno być kwalifikacja umowy stron na podstawie art. 535 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Na każdej ze stron ciąży dwa obowiązki, które korespondują ze sobą: przeniesienie prawa własności z zapłatą ceny i wydanie przedmiotu sprzedaży z dokonaniem jego odbioru. Sprzedawca zobowiązany jest do przeniesienia prawa własności rzeczy (odpowiednio: przeniesienia innego prawa, np. wierzytelności, lub prawa rzeczowego) oraz do wydania rzeczy kupującemu (odpowiednio: wydania papieru, w którym jest inkorporowane zbywane prawo lub którego posiadanie jest potrzebne do wykonywania tego prawa). Przedmiotem świadczenia kupującego jest suma pieniężna określona - w stosunkach krajowych - w walucie polskiej (art. 358 k.c.) albo obcej. Wysokość tego świadczenia ma odpowiadać wartości przedmiotu sprzedaży (cena).

Ekwiwalentność umowy sprzedaży ma być rozumiana w zasadzie subiektywnie, czyli z uwzględnieniem uzgodnienia dokonanego przez strony, choćby nawet odbiegało ono od wartości zobiektywizowanej [np. ustalonej przez rzeczoznawcę; w uchwale z 22 października 1987 r., III CZP 55/87, LexisNexis nr (...) (OSNCP 1989, nr 6, poz. 90, z glosą T. Zielińskiego, PiP 1991, nr 1, s. 108) Sąd Najwyższy stwierdził, że istota umowy wzajemnej wyraża się m.in. w tym, że - w ocenie obu stron - świadczenie jednej strony stanowi odpowiednik (ekwiwalent) świadczenia drugiej]. Potwierdzeniem tej tezy jest m.in. fakt, że nawet w umowach sprzedaży w handlu detalicznym (najbardziej powszechnie występujących) ceny towarów mogą być przedmiotem negocjacji („targowania się”), oraz to, że ceny towarów podlegają sezonowym i innym okazjonalnym, nieraz bardzo znacznym, obniżkom.

Jak wynika z ustalonych okoliczności sprawy, powódka spełniła swoje świadczenie zgodnie z umową zawartą między stronami, bowiem dostarczyła towar zgodny z zamówieniem co do ilości, jakości i ceny. Pozwana odebrała towar bez zastrzeżeń, jednak w umówionym terminie nie spełniła swojego świadczenia polegającego na zapłacie umówionej ceny. Pozwana zaakceptowała wystawione faktury, nie kwestionowała istnienia wierzytelności powódki. Zresztą w toku procesu wręcz potwierdziła jej istnienie, skoro oświadczyła, że dokonuje potrącenia swojej wierzytelności z

wierzytelnością powódki (art. 498 k.c.). Jednakże potrącenie to nie może wywołać zamierzonego skutku, bowiem wierzytelność pozwanej nie istnieje. Pozwana nie wykazała żadnych przesłanek z art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą.

Dłużnik nie wykonuje zobowiązania, jeżeli przez swoje zachowanie nie doprowadzi do osiągnięcia przez wierzyciela określonej kontraktem korzyści, lub też w wyniku jego aktywności wierzyciel otrzymuje coś innego, niż to, czego stosownie do treści kontraktu mógł oczekiwać wierzyciel. Złożoność relacji kontraktowych uzasadnia wyodrębnienie szeregu postaci niewykonania zobowiązania (F. Zoll (w:) System prawa prywatnego, t. 6, Supplement, s. 116).

Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, faktu aktualizującego odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych korzyści, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne (wyrok SA w Lublinie z dnia 19 lutego 2013 r., I ACa 717/12, LEX nr 1314796). Musi on zatem najpierw udowodnić istnienie ważnego zobowiązania o określonej treści, w stosunku do którego czyni dłużnikowi zarzuty jego naruszenia. W sytuacji, gdy zachowanie się dłużnika w wykonaniu zobowiązania ma polegać na daniu lub czynieniu, pojawia się wątpliwość o sposób przeprowadzenia przez wierzyciela dowodu na fakt niewykonania zobowiązania. Przeprowadzenie wspomnianego dowodu o charakterze negatywnym, o ile nie jest niemożliwe, to na pewno jest bardzo utrudnione. W takich sytuacjach przyjąć trzeba, że to dłużnik, broniąc się przed zarzutem niewykonania lub nienależytego zobowiązania, powinien przedstawić dowód spełnienia świadczenia. Obowiązujący system prawny uwzględnia oczekiwania dłużnika i wychodzi naprzeciw jego oczekiwaniom, pomagając mu w uzyskaniu dowodów wykonania zobowiązania (art. 462-463 k.c.). Wykazanie wspomnianych trzech przesłanek aktualizuje potrzebę ochrony dłużnika, który może wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Ustalenie szkody pod postacią utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny, polega bowiem na przyjęciu, że zysk w okresie poprzednim zostałby osiągnięty (wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2011 r., 1 CSK 457/10, LEX nr 1318300; wyrok SA w Katowicach z dnia 21 czerwca 2013 r., V ACa 201/13, LEX nr 1342264). Jednakże utrata zysku i jego wysokości musi być przez żądającego odszkodowania udowodniona. Chodzi w tym przypadku jednak nie tyle o wykazanie pewności jego wystąpienia, ile duże prawdopodobieństwo, że praktycznie w świetle doświadczenia życiowego można przyjąć, że utrata zysku rzeczywiście miała miejsce (wyrok SN z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 281/04, LEX nr 146366; wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 marca 2007 r., 1 ACa 29/07, LEX nr 370925). Można zatem powiedzieć, że bardziej prawdopodobne niż nie jest to, że gdyby zdarzenie zmieniające stan rzeczy nie miało miejsca, to spodziewany zysk by wystąpił.

Odpowiedzialność dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania została ukształtowana na zasadzie winy. W art. 471 k.c. zawarte jest jednak domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (W. Popiołek (w:) Komentarz, 2011, s. 48; wyrok SA w Białymstoku z dnia 27 marca 2013 r., 1 ACa 35/13, LEX nr 1307395). Ciężar dowodowy przedstawia się dla wierzyciela korzystniej w porównaniu z odpowiedzialnością za czyny niedozwolone, bowiem nie musi on udowadniać istnienia wszystkich warunków odpowiedzialności odszkodowawczej, nie musi wykazywać znamion winy w zachowaniu dłużnika. Konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej jest oparta na zasadzie winy domniemanej (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 września 2012 r., I ACa 572/12, LEX nr 1223369; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10 sierpnia 2012 r., I ACa 742/12, LEX nr 1312139). Odmienne założenie jest

wprost trudne do wyobrażenia. Oznaczałoby ono nałożenie na wierzyciela obowiązek śledzenia zachowań dłużnika w okresie między zaciągnięciem zobowiązania a terminem jego wykonania, żeby w razie jego niewykonania lub nienależytego wykonania można było postawić dłużnikowi zarzut nieprawidłowości postępowania. Zatem przyjęcie odpowiedzialności dłużnika nie jest uzależnione od udowodnienia przez wierzyciela, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (wyrok SN z dnia 19 stycznia 2002 r., V CKN 630/00, LEX nr 54329).

Przyjąć też trzeba, iż obowiązek odszkodowawczy dłużnika ogranicza się do następstw, które w chwili zawarcia umowy były do przewidzenia w normalnym toku rzeczy, oraz tych, które można było rozsądnie przewidzieć na podstawie wiedzy o szczególnych okolicznościach danego przypadku (T. P., Odpowiedzialność odszkodowawcza..., s. 145).

Mając na uwadze wskazaną regulację prawną Sąd Okręgowy podniósł, że powódka realizowała zamówienia materiałowe w czasie i sposób określony umową, którego stan ilościowy i jakościowy w całości został zaakceptowany i rozdysponowany przez pozwaną zgodnie z jego dalszym przeznaczeniem. Odmowa realizacji kolejnych dostaw, bądź wstrzymywanie się z realizacją kolejnego zamówienia przez powódkę wynikała z faktu powstania dużych zaległości w płatnościach z poprzednio wydany towar. Brak innych okoliczności wskazujących na zakończenie współpracy stron, bądź też na uprzednią odmowę realizacji kolejnych zamówień. Według Sądu I instancji to pozwany swoim działaniem, brakiem umiejętności zarządzania finansami przedsiębiorstwa doprowadził do zatorów płatniczych i braku terminowego dostarczania towaru zamówionego u powódki kolejnym kontrahentom.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 536 k.c. i art. 481 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty procesu należne od pozwanej na rzecz powódki złożyły się: opłata od pozwu (2686 zł, 8057 zł), opłata od pełnomocnictwa 17zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce podstawowej 7200 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015 r w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r. DZ. U. 2015.1800).

Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 738 zł tytułem zwrotu wydatków (koszty stawiennictwa świadków - zgodnie z uprzednio wydanymi postanowieniami).

Od powyższego wyroku apelację złożyła pozwana, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, tj.
  - a. art. 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż reprezentant pozwanej spółki (...) nie usprawiedliwił nieobecności na rozprawie poprzedzającej wyrokowanie co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego pominięcia dowodu z zeznań strony pozwanej;
  - b. art. 230 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne a nie swobodne rozważenie wszystkich okoliczności sprawy i zebranego materiału dowodowego mającego wpływ na wynik sprawy;
  - c. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w części, w jakiej Sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu orzeczenia w sposób precyzyjny dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej innym dowodom;
2. obrazę przepisów prawa materialnego, która miała wpływ na wynik sprawy tj. art. 471 k.c. w zw. z art. 6. k.c. przez wadliwe przyjęcie, że pozwana Spółka nie wykazała nienależytego wykonania zobowiązania powoda a co za tym idzie jego odpowiedzialności kontraktowej.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego według norm.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje**

#### **Apelacja okazała się bezzasadna.**

Odnosząc się do zarzutu sformułowanego w apelacji, a dotyczącego naruszenia art. 233 k.p.c., wyrażającego zasadę swobodnej oceny dowodów należy stwierdzić, że był on chybiony. Jak podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego, normy swobodnej oceny dowodów wyznaczane są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.). W tej sprawie nie było podstaw do uznania, że Sąd I instancji wykroczył poza swobodę, którą przyznaje mu art. 233 k.p.c.

Nietrafny był również zarzut art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w części, w jakiej Sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu orzeczenia w sposób precyzyjny dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej innym dowodom. Zarzut ten nie znajduje potwierdzenia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy wskazał w nim na podstawie, jakich dowodów dokonał ustaleń faktycznych w tej sprawie, a wskazanie konkretnych dowodów do konkretnych ustaleń faktycznych wskazuje na danie wiary tymże dowodom przez Sąd.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bezzasadnym okazał się także zarzut naruszenia art. 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c.. Sąd I instancji zasadnie pominął dowód z przesłuchania strony pozwanej. Zgodnie z art. 299 k.p.c. przeprowadzenie takiego dowodu ma charakter fakultatywny i subsydiarny, a jego przedmiotem są wyłącznie niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd powinien najpierw pozyskać wszystkie dowody, które jego zdaniem były niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy i dopiero po analizie tych dowodów przesłuchać pozwanego, o ile uzna taki dowód za konieczny. Mając na uwadze wynik postępowania dowodowego, przesłuchanie prezesa zarządu pozwanej Spółki należało uznać za niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione innymi środkami dowodowym. Stąd podnoszony przez apelującego fakt, że nieobecność prezesa zarządu pozwanej spółki na rozprawie poprzedzającej ogłoszenie wyroku była usprawiedliwiona, nie miał w ogóle znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc do omówienia dalszych zarzutów apelacji należy wskazać, co następuje.

W tej sprawie pozwana oparła swoją obronę na zarzucie potrącenia.

Od potrącenia jako czynności materialnoprawnej, odróżnić trzeba zarzut potrącenia będący czynnością procesową. Oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną powodującą - w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. - odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia. Do dokonania potrącenia może dojść zarówno w ramach postępowania sądowego, jak i poza nim; w trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć złożenie oświadczenia woli o potrąceniu z podniesieniem zarzutu potrącenia (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2009 r., sygnatura akt IV CSK 356/08).



W niniejszej sprawie zarzut potrącenia został zgłoszony w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Wcześniej pozwana nie składała stronie powodowej oświadczenia o potrąceniu. Wspomniany sprzeciw złożył pełnomocnik procesowy strony pozwanej, odpis tego pisma doręczono zaś pełnomocnikowi procesowemu powoda.

Zgodnie z art. 499 k.c. potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie, zaś stosownie do treści z art. 61 § 1. k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. O ile treść załączonego do akt sprawy pełnomocnictwa złożonego do sprzeciwu od nakazu zapłaty wskazuje, że pełnomocnik pozwanego był także uprawniony do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanego względem strony powodowej, tak brak jest jakiegokolwiek potwierdzenia, iż pełnomocnik procesowy strony powodowej miał umocowanie do przyjmowania takich oświadczeń woli. Nie jest wprawdzie wykluczone, że w okolicznościach konkretnej sprawy doręczenie pisma procesowego zawierającego takie oświadczenie pełnomocnikowi procesowemu dłużnika wzajemnego może wywołać skutek przewidziany w przytoczonym art. 61 k.c., natomiast zasadą jest jednak, że doręczenie oświadczenia woli o potrąceniu wierzytelności musi nastąpić dłużnikowi wzajemnemu osobiście (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2016 r., sygn. akt II CSK 862/14).

W okolicznościach tej sprawy nie doszło do wykazania w żaden sposób, że powodowi złożono skutecznie oświadczenie o potrąceniu. W konsekwencji należy uznać, że już z tej przyczyny zarzut potrącenia podniesiony przez pozwanego w tej sprawie nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że pozwana nie wykazała, aby w ogóle wierzytelność, którą przedstawiła do potrącenia, istniała. Wierzytelność ta miała wynikać z odpowiedzialności powódki za szkodę wyrządzoną niewykonaniem zobowiązania z tytułu umowy łączącej strony, z której powódka w tej sprawie dochodziła swojego roszczenia o wykonanie świadczenia. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji ciężar dowodu istnienia przesłanek tej odpowiedzialności uregulowanej w art. 471 k.c., w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Sąd Okręgowy w sposób trafny uznał, że pozwana nie udowodniła żadnej z przesłanek tej odpowiedzialności, w szczególności szkody polegającej na utraconych korzyściach. Sąd Apelacyjny w pełni podziela przytoczoną w uzasadnieniu argumentację Sądu I instancji, a zatem ponownie przytaczanie jej w tym miejscu należy uznać za zbędne.

Wypada zauważyć także, że podnosząc zarzut potrącenia pozwana uznała jednocześnie, że wierzytelność powódki w żądanej w pozwie wysokości istnieje. Nadto pozwana nigdy nie reklamowała dostarczanego towaru, jego jakości, ceny, terminów dostaw. Sama przyznawała w pismach, że powodem braku zapłaty jest jej trudna sytuacja finansowa, sama chciała spłacać zaległości zgodnie z harmonogramem.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. W związku z oddaleniem apelacji pozwanej należało zasądzić kwotę 8.100,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, którego wysokość ustalono na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. z 2015 r.poz 1804 z zm. Dz.U. z 2016 r. poz. 1668).